



Co się dzieje?

III niedziela Wielkiego Postu

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje. (J 2, 13-25)

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale

Obraz: Widok kościoła - od środka.

Prośba: o umiejętność wybierania właściwych reakcji.

1. Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał...

Co spotykam w świątyni, do której chodzę? O ile chodzę. Interesuje się tym co, kto robi tam robi? Co się tam dzieje? Kolejna składka, ktoś z puszką, ministrant z gazetami pod drzwiami, sklepik parafialny... To dobre, czy złe? A może jest mi wszystko jedno? Kościół/Świątynia, to miejsce, które ma mi pomóc spotkać Boga, spotkać się z Bogiem. Co zrobiłem, co robię, żeby tak było?

2. „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”.

Jak się czuję widząc taką akcję Jezusa? Bić? Wyrzucać? Przewracać? Co jeszcze? Wyrzucić, w zimie na dwór, Rumunkę z dzieckiem na ręku, która zebrze w przedsionku kościoła? Wyprosić miejscowego „wariata”, bo rozrabia? Co jeszcze może zrobić człowiek trawiony „gorliwością o Dom Boży”?

Co mi jest potrzebne, żeby spotkać Boga? Żeby oddać mu chwałę?

3. Sam bowiem wiedział, co się kryje w człowieku.

On, Jezus, wiedział. Ale ja, skąd mam wiedzieć, co kryje się w sercu kogoś innego? Dziesięć przykazań, zachowanie się w miejscu świętym... Co pomaga mi poznać drugiego? Na co zwracam uwagę? Co jest dla mnie ważne? Może mam jakiś najważniejszy „parametr”, który mówi mi wszystko?

Co mógłbym powiedzieć o sobie, jeśli tymi kryteriami, w taki sposób spojrzałbym na siebie? Kogo bym zobaczył?

Rozmowa końcowa: Poprosić o umiejętność znalezienia *złotego środka* w swoich reakcjach na zaskakujące sytuacje.

Na zakończenie odmów: Ojcze Nasz...